

Portal Województwa Lubuskiego



KKS Nowa Sól - mały klub z wielkimi tradycjami



Kategoria - Sport i edukacja

Data publikacji -30 września 2023 godz. 00:04

W piątek 29 września 2023 r. w przystani nad Odrą w Nowej Soli Kajakowy Klub Sportowy świętował 60-lecie istnienia. Jubileuszu gratulowała marszałek Elżbieta Anna Polak: - Nie ma lepszego wychowania, jak przez sport.

Łódź i wiosło są w herbie Nowej Soli, nic więc dziwnego, że wioślarskie tradycje w

mieście nad rzeką są bardzo bogate. Pierwszy klub wioślarski w obecnej Nowej Soli powstał już w 1884 r. Przed wojną istniało stowarzyszenie Mewa zwane „klejnotem nad Odrą”, a po 1945 r. sport zaczął się rozwijać przy nowosolskiej Lidze Obrony Kraju. Sekcję kajakową stworzyli w 1963 r. Zygfryd Chreptowicz i Roman Bojko. Następnie zawodnicy pływali pod szyldem legendarnego w mieście Dozamet, a od 2002 r. klub funkcjonuje jako KKS. Najbardziej znanym zawodnikiem jest **Grzegorz Krawców**, medalista mistrzostw świata, letniej Uniwersjady i dwukrotny olimpijczyk z Seulu (1988) i Barcelony (1992).

Sport się nie zmienia. Wciąż łączy

- 60 lat to naprawdę bardzo dużo czasu. Zmieniały się pokolenia, ustrój, gospodarka, technologie, sprzęt kajakowy. Ale niezmienny jest sport. Jego idea jest cały czas taka sama. Sport nie dzieli, a jednoczy, kształtuje charaktery. Osoby, które uprawiają sport poświęcają się, bo to jest ciężka praca. To nie tylko radość i zdobywanie medali, ale również porażki i umiejętność radzenia sobie z nimi – zauważyła podczas uroczystości **prezesa KKS Nina Siemasz**.

- Celem każdego sportowca i jego trenera jest sukces. Ale nie można zmierzyć go jedną miarą. Dla jednego zawodnika sukcesem jest to, że wychodzi z domu i w ogóle trenuje. Dla innego medale. Ale każda inwestycja w sport się opłaca. Odciągamy młodych od komputerów, tabletów czy innych „złych” rzeczy. Młodzi uczą się, kształcą i nabywają dobre zasady żywieniowe. Stanowimy jeden łańcuch, który składa się z różnych ogniw. Musimy mieć środki finansowe, odpowiednią kadrę trenerów oraz młodzież. Wszyscy jesteśmy od siebie uzależnieni. Dlatego dziękuję za wsparcie, bo naszym celem jest dobro naszych zawodników. Jesteśmy małym klubem, choć z dużymi tradycjami – dodała Nina Siemasz, która podkreśliła, że kajakarstwo jest wymagającym sportem.

Czuję się jak w rodzinie

Gratulacje kajakarzom złożyła **marszałek Elżbieta Anna Polak**. - Osobiście jestem związana z małomickim klubem kajakowym, który zakładaliśmy razem z Jasiem Durczakiem dokładnie 38 lat temu. Przez 15 lat byłam nawet kierownikiem sekcji kajakowej, a więc czuję się tutaj jak w rodzinie. Pamiętam, jak spacerowaliśmy z Tadeuszem Wróblewskim (byłym prezesem Polskiego Związku Kajakowego – przyp. red.) i Wadimem Tyszkiewiczem i cieszyliśmy się, bo widać gołym okiem, ile się tutaj zmieniło. Widać pieniądze Europejskiej Wspólnoty Terytorialnego, Interregu oraz Regionalnego Programu Operacyjnego – mówiła Elżbieta Anna Polak. - Sport dzieci i młodzieży wymaga konkretnych środków finansowych, bo nie ma lepszego wychowania, jak przez sport.

Na piątkowy jubileusz dotarło wielu byłych zawodników i zawodniczek, przedstawicieli samorządu, działaczy oraz znanych gości. KKS uhonorował ich pamiątkowymi statuetkami i dyplomami. Byłym zawodnikiem był m.in. senator i były prezydent Nowej Soli **Wadim Tyszkiewicz**. - Nie osiągnąłem wielu sukcesów, parę razy popłynąłem za most, ale z klubem byłem związany. 60 lat to kawał czasu, życzę dalszych 60 lat sukcesów – mówił. Życzenia złożył także poseł, prezes Lubuskiej Federacji Sportowej **Bogusław Wontor** i **Grzegorz Kotowicz** – prezes

PZKaj., były medalista olimpijski z Barcelony i Sydney oraz kolega z treningów Grzegorza Krawcowa.